

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



OSZUKANY NA ZDALNY PULPIT STRACIŁ PONAD 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Data publikacji 28.04.2021

51-letni mieszkaniec Łęcznej padł ofiarą oszustwa po kontakcie z rzekomym konsultantem firmy zajmującej się handlem wirtualną walutą. Mężczyzna poprzez zainstalowanie na swoim komputerze i telefonie aplikacji zdalnego pulpitu, sam dał dostęp oszustom do swojego konta. Na jego dane zostały zawarte umowy kredytu na ponad 100 tysięcy złotych. Pieniądze zniknęły z jego konta. Policjanci poszukują oszustów i apelują o ostrożność i rozsądek!

Wczoraj (27.04.2021) do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosił się 51-letni mieszkaniec Łęcznej. Mężczyzna poinformował, że przeglądając jedną ze stron internetowych trafił na reklamę pewnej firmy zajmującej się inwestycjami w kryptowalutę. Skuszony ofertą kliknął w ikonę, a następnie wpisał swój numer telefonu w formularzu kontaktowym. Jeszcze tego samego dnia skontaktował się z nim mężczyzna, informując go, że aby zacząć inwestycję należy przelać do ich firmy kwotę 150 dolarów amerykańskich. Mężczyzna postanowił spróbować i wykonał taki przelew. Następnie otrzymał informację, że będzie kontaktował się z nim doradca inwestycyjny. Wówczas nie przepuszczał, że właśnie wpadł w sidła oszustów i to dopiero początek jego problemów.

Następnego dnia telefonicznie z 51-latką skontaktowała się kobieta, mówiąca charakterystycznym wschodnim akcentem. Przekazała, że ich firma zajmuje się inwestowaniem w Bitcoin. Kobieta zdobyła jego zaufanie i krok po kroku instruowała co ma robić. Poleciła, żeby zainstalował na swoim komputerze i telefonie komórkowym program AnyDesk. Jest to program umożliwiający zdalną obsługę pulpitu. Następnie mężczyzna musiał zalogować się na swoje konto w banku podając swoje hasło i login. Wówczas rzekoma doradczyni zaczęła wykonywać różne operacje finansowe.

W trakcie rozmowy kobieta na koncie zaciągnęła kredyt w wysokości ponad 70 tysięcy złotych. Następnego dnia skontaktowała się ponownie, po czym przelała ponad 50 tysięcy złotych na inne konto. Przez kilka kolejnych dni telefonicznie kontaktowała się z mężczyzną i przy pomocy oprogramowania do zdalnej obsługi pulpitu wykonywała różne operacje, zaciągała kredyty i przelewała na inne konta. Jak się okazało z rachunku mężczyzny oszustka przelała ponad 100 tysięcy złotych.

Następnie z 51-latką telefonicznie skontaktował się mężczyzna. Poinformował go, że musi jego konto maklerskie skonfigurować z kontem Bitcoinowym. Również za pośrednictwem programu zdalnego pulpitu odbyły się kolejne operacje finansowe. Oszust sprzedał akcje różnych spółek o wartości ponad 270 tysięcy złotych. Na szczęście w tym przypadku 51-latek nabrał podejrzeń i skutecznie zablokował dalsze przelewy.

Apelujemy o ostrożność i rozsądek. Zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym stosujemy zasadę ograniczonego

zaufania i nikomu nie udostępniamy danych logowania do naszych rachunków bankowych. Oszuści coraz częściej wykorzystują metodę „na zdalny pulpit”. Kradzież pieniędzy odbywa się na oczach pokrzywdzonych. Internetowi przestępcy najpierw skłaniają ofiarę do zainstalowania programu zdalnej obsługi komputera, a potem polecają, by zalogowała się do swojego konta w banku.

(KWP w Lublinie / kp)